A. D. 1893

CURRENDA V.

L. 26 | prez.

Potwierdzenie Swiętopietrza przesłanego do Rzymu z okazyi Jubileuszu Ojca św.

Pod d. 14 lutego t. r. przesłaliśmy do Ojca Św. imieniem nas wszystkich życzenia z okazyi Biskupiego Jubileuszu JEgo Świątobliwości, wraz ze Świętopietrzem *w kwocie 4056 złr. 54 ct.*

Pismo gratulacyjne brzmi:

BEATISSIME PATER!

Episcopalis dignitatis corona jubilari a Domino insignite Suscipe Pater Beatissime vota et homagia a me, a Capitulo Cathedrali, Clero populoque fideli dioecesis Tarnoviensis cum obolo in quota ***4056 fl. 54 cent. v. a.*** pientissime pro indigentiis S. Sedis Apostolicae oblata.

Dignemini quoque Sanctissime Pater clementissime excipere, municipium hujus Civitatis in comitiis die 23 Januar. habitis, unanimi voto proposuisse, in vigilia istius Jubilaei Sanctitatis Vestrae, solemnitatem communi domorum illuminatione et musica obire, in ipsa vero die Summae Missae in gremio assistere. In qualibet ecclesia dioecesis meae, Rosarium B. V. Mariae tam in Vigilia, quam in ipsa die Jubilei, praeeuntibus ecclesiarum rectoribus coram exposito Sanctissimo ad Sanctitatis Vestrae intentionem recitabitur. Utinam Regina Sacratissimi Rosarii, triumphalium mysteriorum fructus in Sanctitatem Vestram, universamque Ecclesiam apud Deum Filiumque suum imploret!!

Na te życzenia z synowską ofiarą Namiestnikowi Chrystusowemu złożone, otrzymaliśmy odpowiedź, z Błogosławieństwem Apostolskiem, którą udzielamy WW. Duchowieństwu z weselem, i z poleceniem uprzejmem, aby ją Wiernym z ambony ogłosiło.

Illme et Rme Domine.

Benigne admodum excepit SSmus Dominus Leo XIII. litteras a Te datas mense curr. et oblatam a fidelibus dioecesis tuae stipem nummorum francicorum

8113·08 cent. in subsidium Apostolicae Sedis. Perlibenter autem agnovit Ipse ex iisdem litteris quae istic gesta sunt quum a Clero tum ab iis, qui rebus municipalibus praesunt, ad implorandam divinam opem et testandam communem gratulationem ob impletum ab ipsa Sanctitate Sua quinquagesimum annum episcopatus. Ob eas res munus mihi demandavit Pater Beatissimus significandi Tibi sensus benevolentiae gratique animi sui, quos optat tuo ministerio patefieri *iis omnibus qui horumce officiorum pietatis Tecum fuere participes, quibus omnibus non secus ac Tibi peramanter impertit Apostolicam Benedictionem.*

Haec ego dum Tibi renunciare gaudeo data utor opportunitate profitendi Tibi sensus peculiaris existimationis, qua sum ex animo.

Amplitudini Tuae

Romae die 22 Februarii 1893.

Addictissimus

Marius Cardinalis Moccenius.

W sprawie emigracyi do Brazylii otrzymaliśmy następujący reskrypt Wys. Prezydyum c. k. Namiestnictwa, który Wiel. Duchowieństwu parafialnemu udzielamy do wiadomości, aby wybierających się przed pewną zgubą ostrzegało.

L. 1858|pr. Prąd emigracyjny ludności wiejskiej z kraju, którego celem były dotychczas przeważnie Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, zwrócił się od niejakiego czasu, wskutek przeszkód czynionych emigracyi przez rząd północno-amerykański oraz pod wpływem agitacyi nowopowstałego towarzystwa kolonizacyjnego ***„Compania Metropolitana“*** do Brazylii, gdzie znaczne bardzo przestrzenie ziemi zupełnie jeszcze leżą odłogiem, a od czasu zniesienia niewolnictwa dal się czuć brak sił roboczych, zwłaszcza dla uprawy kawy.

Władze brazylijskie popierały pierwotnie te zabiegi kolonizacyjne i obiecywały obcym kolonistom dostarczać bezpłatnie gruntów i udzielać zaliczek z funduszów państwowych; obecny jednak rząd brazylijski nie myśli o dotrzymaniu tych obietnic uczynionych przez dawniejszy w maju 1892 obalony rząd i pozostawia kolonistów własnemu ich losowi.

To też położenie wychodźców europejskich w Brazylii, wedle wiadomości pochodzących z urzędowych źródeł, coraz bardziej staje się opłakanem, a wstawianie się c. i k. posła w Rio-de-Janeiro za wychodźcami austryacko-węgierskimi, szczególną cierpiącymi nędzę, nie odniosło u władz brazylijskich najmniejszego skutku.

Pominąwszy, że wychodźców tutejszych osiedlają przeważnie w okolicach, których nie zdrowy klimat zabójczym jest dla Europejczyków, zmuszeni są oni ciężką pracą zarabiać na życie, cierpieć niedostatek i głód.

Dawniej udzielano kolonistom z funduszów państwowych zapomóg w ten sposób, że zatrudniano ich przy robotach około budowy dróg rządowych piętnaście dni

w miesiącu za opłatą dzienną 2 złr. 84 ct. w. a., zasługę jednak wypłacano nie gotówką, lecz w bonach, przyjmowanych przez kupców znacznie niżej ceny imiennej; ostatnimi zaś czasy zaniechano i tych robót.

Koloniści tutejsi pozbawieni gruntów i zarobku, nie mają istotnie najniezbędniejszych środków do życia, zwłaszcza wobec ustawicznie wzmagającej się drożyzny artykułów żywności, jakoteż nader niepomyślnego wyniku zeszłorocznych zbiorów.

Toteż wielu z tych kolonistów zmuszonych jest powracać do ojczyzny; i tak w samym sierpniu 1892 opuściło około dziesięć tysięcy obcych emigrantów Brazylią.

Ponieważ wobec tych smutnych stosunków, nieodzownem jest, jak najenergiczniej przeciwdziałać wychodźtwu do Brazylii, przeto mam zaszczyt upraszać Najprzewielebniejszy Biskupi Ordynaryat o wydanie odpowiedniej kurrendy do duchowieństwa dyecezalnego, zalecając temuż, ażeby z ambony pouczało i przestrzegało ludność zwłaszcza wiejską przed wychodźtwem i objaśniało ludność o opłakanym losie, jaki niechybnie czeka wszystkich, udających się za morze.

Lwów dnia 5. marca 1893. ***Badeni.***

Uwagi odnośnie do kongregacyj dekanalnych odbytych w r. 1892 i do spraw tamże omawianych.

Przedewszystkiem należy podnieść z uznaniem, że się kongregacye odbyły we wszystkich dekanatach, z wyjątkiem dwóch, na które wypadła w ubiegłym roku wizyta kanoniczna; że także na tych wspólnych zebraniach nie brakowało z dekanatu nikogo, chyba tych niewielu, których bądź choroba bądź inna niepokonana przeszkoda w domu zatrzymała; jak również, iż i temata niekiedy bardzo starannie opracowane złożyli wszyscy do tego obowiązani, prócz kilku na specyalną prośbę na razie od wypracowania piśmiennego zwolnionych. — Nad czem zaś w poszczególnych dekanatach rozprawiano, jakie objawiły się życzenia, jakie stawiano wnioski, to przejdziemy w następującem sumarycznem streszczeniu, w celu wzajemnego porozumienia się w sprawach ogólnie nas dotyczących.

1. W dekanacie Bobowskim zajmowano się głównie a nawet jedynie kwestyą porządku w nabożeństwie kościelnem i możliwemi zmianami z uwzględnieniem potrzeb jużto miejscowych już osobistych. Ponieważ tę sprawę roztrząsano na wszystkich kongregacyach, do czego powodem był temat z Teologii pastoralnej postawiony, damy na nią osobną odpowiedź w nowej Instrukcyi określającej porządek w nabożeństwie kościelnem.

2. W dekanacie Bocheńskim poruszono sprawę *Śpiewnika* dyecezalnego, który nauczyciele ludowi mają ignorować z tego powodu, iż nie ma tenże aprobaty Rady szkolnej krajowej, jak ją ma śpiewnik szkolny. W tej sprawie zwracamy uwagę na różnicę, jaka z natury rzeczy musi zachodzić pomiędzy śpiewnikiem dyecezalnym a szkolnym; pierwszy musi być obszerniejszy, drugi w szczuplejszych ramach zawarty.

Jeżeli tedy śpiewnik szkolny podaje pieśni z tekstem i melodyą tą samą, jak ma jedno i drugie śpiewnik dyecezalny, niema nam o co chodzić, bo i tak cel się osięga.

Wyrażono także na tej samej kongregacyi prośbę, aby Ordynaryat Biskupi zezwolił na odprawienie uroczystej *sumy po za obrębem kościoła*, kiedy jak np. podczas odpustu lub missyi jest ogromny napływ ludu, który w kościele pomieścić się nie może. Na to najlepszą odpowiedź dają odnośne przepisy kościelne. „Non licet in aliis quam Domino sacratis locis Missam cantare aut sacrificium oferre, nisi *summa* urgeret *necessitas*" (De Consecr. Cap. I. Dist. I.) Jako *summa necessitas* rozumie się tu: epidemia, wojna, przdśladowanie, grożący zawaleniem stan kościoła, zburzenie kościoła—nie zaś szczupłość kościoła; i dlatego kongregacya obrzędów na przedstawione sobie prośby o pozwolenie odprawiania mszy św. po za obrębem kościoła z powodu szczupłych jego rozmiarów, odpowiedziała *negative*, iż nie uważała tego za „*summam necessitatem*" (S. R. C. 27 Aug. 1836) Gardellini. — Zresztą wiadomo nam, że w takim razie czynią zadosyć obowiązkowi wysłuchania mszy św. i ci także z pośród wiernych, którzy jako *moraliter praesentes* otaczają wtenczas dom boży, nie mogąc się w nim pomieścić.

Że Konsystorz Biskupi jest za *kółkami rolniczemi*, za otwieraniem *sklepików chrześciańskich*, tudzież za *Czytelniami ludowemi*, jako za środkami, które się przyczyniają do ulepszenia materyalnych i moralnych stosunków ludności, świadczą o tem tutejsze Odezwy w dawniejszych Kurendach umieszczone. Inicyatywa w tych sprawach zawsze powinna wychodzić od miejscowego duszpasterza, nie zaś od jego wikaryusza, który jest ad nutum amovibilis. Wyręczać w tem może swojego proboszcza, jak go zastępuje w innych sprawach parafialnych, ale swoją firmę daje proboszcz, i dać powinien.

Żądaniu, aby czas *wielkanocnej spowiedzi* był więcej rozszerzony, stało się zadosyć w najnowszym Liście Pasterskim, z okazyi wielkiego postu wydanym.

Pochwala się również tę myśl, aby XX. przy rozporządzaniu swojej ostatniej woli, nie przeznaczali swoich zaoszczędzonych funduszów na *stypendya* szkolne, których już pokaźna urosła liczba, ale raczej pamiętali o potrzebach ubogich, chorych kapłanów, o podupadłem mieszczaństwie, o biednej klasie rzemieślniczej, o ochronkach dla dzieci, missyach i o nagrodach konkursowych za najlepsze prace literackie treści religijnej, które przy podobnych fundacyach przez świeckie osoby robionych zawsze bywają od konkursu wykluczane.

W postępowaniu ze *sługami i mamkami żydowskiemi* najlepiej będzie trzymać się dotychczasowej instrukcyi, przez cały Episcopat galicyjski wydanej, postępując atoli w każdym poszczególnym wypadku oględnie i roztropnie, gdyż kategorycznie zabraniać wszelkiej służby u Żydów w naszych stosunkach nie możemy, a wiele tu decyduje zbieg rozmaitych okoliczności dla strony chrześciańskiej pod względem religijno-moralnym mniej lub więcej korzystny.

Jak zawsze trzeba być przygotowanym na śmierć, tak i mieniem swojem kapłan powinien zawczasu rozporządzić, aby się po śmierci jego nie rządzili tem, co pozostało inni, na sposób oprawców Chrystusowych, którzy szatę jego rozdzierali w kawałki. *Testament* księdza może być przechowany u dotyczącego dziekana. Ta uwaga że dziekan nie posiada kasy ogniotrwałej, nie wytrzymuje poważniejszej krytyki. Nie-

koniecznie ma właśnie wtedy u dziekana pożar wybuchnąć, kiedy jeden z kondekanalnych będzie umierał. Jeżeliby się to zaś w innym czasie przydarzyło, to nic latwiejszego jak napisanie nowego testamentu przez testatora, który prócz testamentu złożonego u dziekana może jeszcze przechowywać u siebie jego wierną kopię. Zresztą można mieć testament złożony u swojego wiernego przyjaciela, byle tylko był i znalazł się zaraz, kiedy go będzie potrzeba.

Inne wnioski na tejże kongregacyi omawiane, jak np. żeby zmienić tok dotychczasowej procedury w konkurencyi kościelnej na modłę konkurencyi szkolnej, żeby ubytki w inwentarzu plebańskim prędzej byly obliczane w Izbie obrachunkowej, żeby XX. wikarzy czasowo od obowiązków zwolnieni, nie tracili przez to swojej pensyi, lub na koszta translokacyi otrzymywali z funduszu religijnego pewien zasiłek, te i tym podobne wnioski, jakkolwiek same w sobie słuszne i sprawiedliwe, zaliczyć należy na razie do tych pobożnych pragnień, których Konsystorz Biskupi, pomimo swej najszczerszej woli i czynionych już usilowań, spełnić nie potrafi. Niech księża z Dekanatu bocheńskiego, którzy są wprawni w piórze, według uchwały jednomyślnie tamże przyjętej, tego rodzaju wnioskom torują drogę w opinii społecznej, przez pisywanie do dzienników Duchowieństwu przychylnych, artykułów gruntownie rzecz omawiających, a może sfery decydujące także się o naszych potrzebach dowiedzą i coś postanowią, ażeby nam lepiej było.

3. W Dekanacie ***Brzeskim*** omawiając inne sprawy parafialne podnieśli niektórzy z kondekalnych zażalenie z powodu zbyt powolnego traktowania sprawy asekuracyi budynków kościelnych i plebańskich, mianowicie, iż c. k. Starostwa pomimo uchwały powziętej przez Komitet kościelny i pertraktacyi konkurencyjnej nie ściągają od stron datków przypadających. Konsystorz Biskupi w dwóch wymienionych wypadkach już wystósował ze swej strony przedstawienie do c. k. Namiestnictwa i poleca Urzędom parafialnym, aby w podobnym razie zwracały się zawsze do swojej zwierzchniczej Władzy kościelnej, która uczyni co będzie w jej możności, aby i majątek kościelny był zabezpieczony i parafianie w razie pogorzeli nie byli wystawieni na takie ciężary, którymby prawdopodobnie sprostować nie byli w stanie.

Mówiąc o asekuracyi kościołów i budynków plebańskich, nadmieniamy, że 5% prowizyę, którą Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń kwartalnie do dyspozycyi Biskupiego Ordynaryatu oddaje, stale przeznaczamy dotąd na restauracyę Katedry, albowiem te kilkaset zlr. rocznie rozdzielonych na drobniejsze kwoty, niewieleby przyczyniły się do zaopatrzenia potrzeb innych kościołów parafialnych, Katedra zaś nasza wiele jeszcze wymaga funduszów, zanim stanie w tej ozdobie, jaka się jej godności i stanowisku należy.

4. Uchwały powzięte przez ***Dekanat Czchowski***: aby śluby dawane były we środy celem skrócenia czasu godów weselnych, aby kondekanalni nawzajem uwiadamiali się, skoro który z nich spotka się z lepszem dziełem kaznodziejskiem, Kon. Biskupi pochwala, nie przychyla się zaś do wniosku, aby nie chrzcić dzieci nieślubnych przyniesionych z parafi sąsiedniej, tylko odsyłać je do właściwego proboszcza; ta bowiem praktyka mogłaby spowodować w niektórych razach więcej złego, niż dobrego. Nie

może też Kon. B. wydawać ogólnego rozporządzenia do wiernych, aby podwody po księży celem zaopatrzenia chorych posyłali za dnia, nie zaś nocną porą. Gdzieby to częściej a bez nagłej potrzeby powtarzało się, tam niech dusz pasterz sam się upomni o swoje zdrowie i siły, którychby nadwyrężać mu parafianie nie powinni, jeżeli nie zachodzi nagły wypadek. — Za tem, aby nowy proboszcz przy odbiorze beneficyum, wiedział dokładnie co odbiera i nie przestawał na spisaniu aktu odbioru przy stoliku lecz z komisarzem rządowym wszystko dokładnie oglądnął, Kon. Biskupi, jako naturalny obrońca majątku kościelnego, zawsze był i jest i tego się domaga.

5. ***Wniosek Dekanatu Dąbrowskiego***, tyczący się takich nauczycieli, którzy w nabożeństwie i innych praktykach religijnych nie biorą udziału, idzie za daleko i w obecnych stosunkach nie dałby się zrealizować. Ale żeby duchowni wiedzieli, czego mają w podobnych wypadkach domagać się stanowczo, przytaczamy odnośne rozporządzenia rządowe: 1) Według §. 5. ustawy szkolnej z 14. maja 1869 i orzeczenia ministeryalnego z 16. maja 1880 do l. 6206 *dzieci szkolne powinny mieć w dni niedzielne i świąteczne osobną mszę szkolną*, gdzie zaś nie może być osobnego nabożeństwa szkolnego, tam na podstawie tego samego orzeczenia ministeryalnego *powinny być dzieci szkolne na nabożeństwie przedpołudniowem*. 2) Ciało nauczycielskie, na podstawie §. 48 ustawy z 2. maja 1883 i ogólnej instrukcyi szkolnej VIII. §. 50. ustęp 3., jest obowiązane do dozorowania dzieci szkolnych.

6. Na kongregacyi ***Dekanatu Kolbuszowskiego*** nie zapadła żadna godniejsza uwagi uchwała, prócz tej jednej, aby Księża na odpustach dopomagali sobie wzajemnie w słuchaniu spowiedzi chętnie i trwale, co oczywiście jest uzasadnione celem odpustu i powołaniem kapłanów.

7. ***Dekanat Limanowski*** podobnie jak i Bobowski, zajmował się prawie wyłącznie porządkiem nabożeństwa kościelnego, dlatego nie powtarzamy tego, cośmy już tam powiedzieli.

8. Za to ***w Dekanacie Łąckim*** rozwinęła się na kongregacyi obszerna i ożywiona dyskusya o rozmaitych sprawach. Ale, że nie wszystko, o czem tamże mówiono, kwalifikuje się do druku, i że na niektóre podobnego rodzaju dezyderya, jużeśmy odpowiedzieli zeszłego roku, przeto tą razą musimy się ograniczyć do kilku tylko ważniejszych punktów. Najpierw na pytanie jednego z kondekanalnych, ile godzin pracy parafialnej uwalnia kapłana od odmówienia brewiarza, odpowiadamy, iż żaden Moralista do tego czasu jeszcze na takie pytanie nie odpowiedział, ani też mógł odpowiedzieć. Są wprawdzie powody „*a recitatione Officii excusantes*“, a pomiędzy niemi jest także wymieniona „*gravis occupatio*“, ale jaka jest rozciągłość tego ważnego zajęcia w duszpasterstwie, co powinien kapłan nawet i wśród natłoku zajęć parafialnych czynić, ażeby i swoje officium odmówił, niech interpelant przeczyta sobie odnośny traktat w Teologii moralnej a z pewnością na przyszłość z podobnem pytaniem na kongregacyi nie wystąpi. Co do wniosku, aby kościoły konsekrowane obchodziły rocznicę swojego poświęcenia *ipsa die anniversaria* inne zaś tj. tylko benedykowane

w 3 niedzielę października, jak się to praktykuje w naszej dyecezyi, odpowiadamy jak następuje: *Pontificale romanum* i odnośne dekrety Św. Kongreg. obrzędów wymagają wprawdzie tego, aby sam dzień konsekracyi kościoła jak i każda następna tegoż rocznica była obchodzoną w tym kościele *cum officio Dedicationis I. classis cum octava*, ale że to officium może kollidować z innem również I. classis, powtóre, że dokumenty konsekracyi w niektórych kościołach zaginęły, lub że w skutek pożarów i odpadnięcia tynku zatraciła się pierwotna konsekracya, nakoniec, że wiele kościołów jest benedykowanych, nie pozostawało nic innego, jak żeby postanowić jeden pamiątkowy dzień poświęcenia kościołów i obchodzić go wspólnie jako *festum Dedicationis Esiae*, jak się to praktykuje w naszej dyecezyi i także w wielu innych. Objawionemu przez tychże kondekalnych życzeniu, aby pewien dom w Szczawnicy, położony obok kościoła parafialnego, nabyć dla chorych księży, nie może się stać zadosyć z braku odpowiednich na to funduszów.

9. Na kongregacyi ***w Dekanacie Mieleckim*** ograniczono się do postawienia jednego tylko wniosku ekonomicznej natury. Zmierza on do tego, aby gospodarza domu przyjmującego u siebie gości, przybywających czyto na kongregacyę dekanalną, czy na odpust, nie narażać na znaczniejsze wydatki.

10. Również i ***w Dekanacie Nowosandeckim***, z powodu zaszłej przeszkody, kongregacya trwała krótko, zredukowana do odczytania tematów i roztrząśnienia kilku pytań, odnoszących się do porządku w nabożeństwie kościelnym.

(Dokończenie nastąpi.)

Poleca się dziełko X. Dra Józefa Krukowskiego pod tytułem: „WITAJ GWIAZDO MORZA.“

Siódmem z rzędu dziełkiem na miesiąc Maj ku czci Najśw. Maryi Pannie wydanem, przyczynia się niezmordowany Autor do oświecenia i zagrzania pobożności naszej, ku tej Matce, która wyrokom Boskim posłuszna, dała światu Zbawiciela, światłość, ogień zapalający dusze, które przyjmują ową światłość, na oświecenie każdego jaśniejącą. Miłośnik Matki pięknej Miłości, stał się JEj chwalcą i teologiem, zbadawszy na podstawie Ojców i Doktorów Kościoła Boski plan odkupienia, w którym Najświętsza Panna zajmuje miejsce przed wiekami wyznaczone dla siebie, według słów: „Ante saecula creata sum.“ Ztąd dziełka owe jak świeżo wydane mają wartość rzeczywistą dla czytelników pobożnych, a osobliwie dla Duchowieństwa. Im przystępniej kto mówi o tej Gwiaździe, Boskiem ramieniem na Niebiosach nad ziemią wywyższonej, tem więcej się zasługuje dla sprawy Wiary świętej. Polecamy tedy Duchowieństwu to dziełko, aprobatą książęco-biskupiego Ordynaryatu zaopatrzone. Pragnący je

nabyć, niech się wprost zgłaszają do Autora. *Cena jednego egzemplarza wynosi 50 ct.* Biorący 10 egzemplarzy otrzyma opustu $^1/_3$ rabatu. Również zalecamy niektóre kazania tegoż Autora z lat dawniejszych jego służby kapłańskiej, które się odznaczają jasną nauką, roskładem logicznym przedmiotu i zwięzłością, nader pożyteczną dla Wiernych słuchaczów.

Dar Jubileuszowy Rady powiatowej Ropczyckiej.

Z okazyi 50-letniego Jubileuszu biskupiego JEgo Świątobliwości Papieża Leona XIII. uchwalił Wydział Rady powiatowej Ropczyckiej złożyć na Świętopietrze *500 złr.* Jakoż kwotę tę otrzymaliśmy i takową dnia 18 Marca b. r. do Wiecznego Miasta przesłaliśmy.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Josephus Kapturkiewicz translatus e Dobra ad Jastrzębia — *Franciscus Widlarz* e Jastrzębia ad Barcice et *Jacobus Bruśnicki* e Barcice ad Dobra. — *Antonius Pasiut*, praesentatus ad Beneficium in Radomyśl et *Stephanus Kosecki*, praesentatus ad Beneficium de Szczepanów — *Ant. Ruminowski*, designatus qua Administrator in Piwniczna et *Thomas Januś*, qua administrator in Łukowica.

Nota: P. m. defuncti: ***Mathias Dzielski*** et ***Carolus Rodziński*** erant Societati precum pro felici morte ***adscripti.***

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 20 marca 1893.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Wikaryusz generalny, kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie, 1893. Nakładem Kleru Dyecezalnego